

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Dziś 16 maja rewelacyjny program
Liliana Harvey
w filmie p. t.
Zaproszenie do walca
Miły melodyjny film sezonu

Kino-Teatr
„AS”
w Piotrkowie
ul. Niepodległości nr. 2

Popołudniówka o g. 3 Biały Tarzan
Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

„Los Czechosłowacji jest przesądzony”

Zycziwe stanowisko premiera Chamberlaina dla żądań Henleina Na Czechosłowację będzie wywarty silny nacisk

LONDYN. Wynurzenia „Sunday Referees” oceniającego bardzo pesymistycznie sytuację Czechosłowacji po obradach gen-

newskich i stwierdzające, że „losy tego kraju są przesądzone” — odpowiadają tendencjom, które coraz wyraźniej ujawniają się w Londynie. Wizyta Henleina była dowodem, że stosunek brytyjskich kół politycznych wobec Czechosłowacji staje się coraz bardziej życzliwy dla postulatów Niemców sudeckich.

Rozmowy, które odbył Henlein w Londynie, przyczyniły się do większego zrozumienia istoty żądań mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. Premier Chamberlain zdecydowanie dąży do tego, aby sprawa czeka nie wpłynęła na możliwość porozumienia W. Brytanii i Francji z Niemcami.

zasadnione a politycznie skutecznie poparte żądania trzy i pół milionowej ludności niemieckiej w Czechosłowacji wskutek braku zrozumienia rządu praskiego dla realnych elementów sytuacji międzynarodowej stać się miały źródłem zatargu europejskiego, w szerszym zasięgu.

Posel angielski w Meksyku opuszcza swój posterunek

MEKSYK. Posel brytyjski w Meksyku O'Malley oświadczył przedstawicielom prasy, iż wręczył ministrowi spraw zagranicznych Meksyku notę, zawiadamiającą o otrzymaniu przezeń od rządu brytyjskiego rozkazu opuszczenia Meksyku.

Brytanii. O'Malley oświadczył również, że data jego wyjazdu nie jest jeszcze ustalona. Podkreślił również kurtuazyjne zachowanie się wobec niego władz meksykańskich i dodał, iż nic mu nie wiadomo o jakimkolwiek zajściu, którego ofiarą miałby paść obywatel brytyjski na terytorium meksykańskim.

Obrońca interesów brytyjskich w Meksyku powierzona została konsulowi generalnemu W.

Zmarł podczas pijatyki Niesamowite praktyki sowieckich lekarzy

MOSKWA. Lekarz wojskowy jednej z formacji wojskowych Martynow oraz jego zastępca Popow, jak donosi „Krasnaja Zwiezda”, zostali oddani pod sąd za systematyczne uprawianie pijaństwa.

Martynow albo wcale nie przychodził do pracy, albo też był pijany. Dochodziło do tego, że urządzano libację w gabinecie lekarskim w godzinach urzędowych, spirytus brano z apteki wojskowej. Jedną z libacji skończyła się tym, że inżynier wojskowy Faruchin zmarł z przepicia się.

Autor wszystkich przemówień Stalina został aresztowany w Moskwie

W więzieniu odnalazł się również ostatni „stary bolszewik”, Eiche

MOSKWA. Pogłoski o aresztowaniu szefa propagandy Steckiego, kursujące od kilku dni po Moskwie, znajdują obecnie swe potwierdzenie.

Jako główny kierownik tego działu kontrolował on wszystkie instytuty naukowe w Sowietach, przeprowadził w nich „czystki”, wreszcie w czasie wyborów do Najwyższej Rady ZSRR kierował akcją propagandową i organizacyjną kampanii przedwyborczej.

„Rosyjskiemu Goebbelsowi” — jak nazywano Steckiego w ZSRR, przypisywano również autorstwo wszystkich mów Stalina, wygłaszanych przez czerwonego dyktatora w czasie jego wystąpień oficjalnych.

Znana jest rola, jaką odegrał Eiche w czasie procesu z 1926 kiedy to on i Mołotow mieli

być rzekomymi ofiarami odkrytego przeciw nim zamachu. Stawiany za wzór „czujności rewolucyjnej” przyczynił się Eiche do skazania Piatakowa.

Ażby zrozumieć sensację, jaką wywołała w Moskwie ta wiadomość, należy przypomnieć, że Stecki kierownik działu prasy i propagandy przy CK partii komunistycznej uchodził za filar stalinizmu.

Utrzymują się uporczywe pogłoski o aresztowaniu komisa-

rze rolnictwa Roberta Eichego. Eiche, narodowości lotewskiej, z zawodu robotnik ślusarz, jest już bodaj ostatnim „starym bolszewikiem”, należy bowiem do partii od roku 1905.

Nie pozbawiony wymowy jest fakt, że poprzednik Eichego w komisariacie rolnictwa Czernow został rozstrzelany. Wiadomość o aresztowaniu Eichego potwierdza fakt, „że na Wschodzie bez zmian”.

„Krasnaja Zwiezda” zamieszcza artykuł wstępny, w którym stwierdza, że i wśród komсомolców znajdują się amatorzy podobnych libacji. Dziennik na wołuje do wprowadzenia surowej dyscypliny i do tępienia pijaństwa.

Marszałek Śmigły-Rydz na uroczystości 20-lecia repr. b. żołnierzy na Wschodzie

W niedzielę reprezentacja b. żołnierzy polskich na wschodzie obchodziła w Warszawie 20-lecie swych walk na polach bitew pod Pękosławiem i Kaniowem oraz 20-lecie powstania 1-go polskiego korpusu i 4-ej dywizji gen. Żeligowskiego.

Dziedziniec belwederski wypełniły poczty sztandarowe, delegacje organizacji b. wojskowych i uczestnicy zjazdu. Po złożeniu wieńca przez delegację uczczono pamięć zmarłego Wodza Narodu chwilą milczenia.

Krwawe zajścia w Czechosłowacji

PRAGA. Czeskie biuro prasowe ogłosiło następujący komunikat: Na drodze do Nikolsburga zgromadziło się około 250 osób, które w zwartych szeregach skierowały się ku miastu Eis-

rub (Lednice). Na czele pochodu szli mężczyźni, a za nimi kobiety i dzieci. Świadkowie stwierdzają, że manifestanci chcieli udać się do Eisrub, aby wywołać konflikt z Czechami.

Przed miastem patrol policji i oddział żandarmerii chciał zatrzymać manifestantów, którzy zaczęli rzucać kamieniami. Jeden policjant został ciężko ranny. Aresztowano 15 osób.

Zbiorowa afera

CZERNIOWCE. Prasa donosi, że władze sądowe aresztowały cały personel urzędu podatkowego w Chocimiu w liczbie 14 osób, które wspólnie zde-fraudowały przeszło 4 miliony lei.

Po uszeregowaniu się na ul. Belwederskiej, odbyła się na ul. Klonowej defilada uczestników uroczystości przed Marszałkiem Śmigłym Rydzem. W czasie defilady wznoszono gromkie okrzyki na cześć Naczelnego Wodza. Marszałek Śmigły Rydz przyjmował defiladę w otoczeniu prezesa reprezentacji b. żołnierzy polskich na Wschodzie, wicemin. Naczelniczkiwo Klukowskiego i prezesa byłego „naczelni” woj. Rączkiewicza.

Zmiana rządu w Anglii nastąpi już w najbliższym czasie

LONDYN. Cała prasa niedzielną przynosi dłuższe artykuły na temat oczekiwanej rekonstrukcji gabinetu. Rekonstrukcja ta stała się konieczną z powodu śmierci ks. Devonshire i lorda Harlech, których synowie przeszli automatycznie do izby lordów, po odziedziczeniu tytułów, co spowodowało, że na 22-ch członków gabinetu, — jest obecnie 8-u członkami Izby Lordów i nie może przemawiać w izbie gmin, co ze względów praktycznych jest niepożądane. Jednak na skutek krytycznego

ustosunkowania się izby gmin do polityki zbrojeniowej rządu w dziedzinie lotnictwa wojskowego i niezadowolonia zarówno z ministra lotnictwa lorda Swintona, jak i wiceministra lotnictwa lorda Winterton — premier zmuszony jest do przeprowadzenia znacznie dalej idących zmian w gabinecie, aniżeli pierwotnie zamierzał.

Pismo przewiduje, że ustąpią: min. kolonii Ormsby Gore, lord Halifax i minister lotnictwa Swinton. Następcą lorda Halifaxa ma być Mac Donald, minister dominiów.

Cukiernia „KRAKOWIANKA” poleca najlepsze lody pół porcji 30 gr cała 50 gr.
plac Kościuszki nr. 7

Kalendarz dnia WIOREK

17 MAJA

Pawła im. Paschalis, Brunona. Słowiański: Sławomira. Słońca wsch. 3.39, zach. 19.26. Księżycy wsch. 22.10, zach. 5.49.

Straszliwa tajemnica grobu 2268

Nieboszczyk wywołuje sensację w biurze ewidencji Niesamowita kariera znanego gangstera - Królowa piękności powędrowała do więzienia

Z jaką starannością i dokładnością gangsterzy amerykańscy przygotowują się do dokonania przestępstwa i jak zabezpieczają się przed wszelkimi możliwymi ewentualnościami wskazuje następująca niecodzienna afery, która wywołała wielkie wrażenie w Stanach Zjednoczonych.

W burach ewidencji sprawadzono odpowiednie księgi i zawiadomiono Brinthera, że zmarł on przed 10 laty, że pochowano go w kwietniu 1928 roku i że numer jego grobu brzmi 2268. Zdumiony tą odpowiedzią Brinther udał się do konsulatu amerykańskiego w Bangkok, gdzie wystawiono mu urzędowy dokument, że żyje i udał się do Ameryki.

do czynienia z aferzystą, polecił go aresztować.

Wkrótce odbyło się przesłuchanie, podczas którego Brinther dowiedział się o szczegółach swej „śmierci”. Okazało się, że 25 kwietnia 1928 roku znaleziono na przedmieściu Macon zwłoki elegancko ubranego mężczyzny. Lekarze stwierdzili śmierć na skutek ataku serca. W marynarce zmarłego znaleziono dokumenty, bilet kolejowy i książeczkę czekową. Bilet kolejowy wskazywał, że nieznamy przyszedł poprzedniego dnia z Nowego Yorku, z dokumentów wynikało, że zmarłym jest Alfred Brinther, a na podstawie książeczki czekowej ustalono, że Brinther dorobił się majątku na obczyźnie i posiadał w banku 87.000 dolarów.

Po pogrzebie do władz zgłosiła się siostra Brinthera, mieszkająca w Kolumbii, w stanie Południowej Karoliny. Jej papiery były w porządku i wydano jej pieniądze zostawione przez zmarłego.

Jest to bardzo ciekawa historia — oświadczył Brinther, gdy sędzia śledczy zakomunikował mu to wszystko — jednakże ja jestem Alfredem Brintherem i żyję, poza tym nie posiadam siostry w Kolumbii. Sądząc, że panowie zostali nabrani przez jakichś wyrefinowanych oszustów.

Sędzia śledczy ustalił wkrótce, że przypuszczenia Brinthera są słuszne. Polecił rzeczoznawcom zbadać papiery zmarłego, które znajdowały się w archiwum i okazało się, że były one sfalszowane. Po ustaleniu tego sędzia śledczy udał się wraz z Brintherem do Kolumbii, aby przesłuchać panią Jenny Jarvis rzekomą siostrą Brinthera, która cieszyła się wielkim poważaniem w kołach towarzyskich Kolumbii.

Wzięta w krzyżowy ogień pytała pani Jarvis oświadczyła, że zmarłym był w rzeczywistości kasiarz i gangster, John Greely. Chcąc zmylić ślad policji, która deptała mu po piętach, przy-

brała coraz to inne nazwiska. W końcu zaś zbadal rejestry Amerykan, przebywających za granicą i na stałe przybrał nazwisko Brinthera. Jego pomocnikami byli małżonkowie Jarvis. Gdy dowiedzieli się oni, że gangster zmarł w Macon, wystarli się o fałszywe dokumenty, które stwierdzały, że pani Jarvis jest jego siostrą, udała się do Macon i podjęła pozostawione przez niego pieniądze. Zdobyte tych dokumentów nie przedstawiało wielkiej trudności, ponieważ wiedzieli, że prawdziwy Brinther posiada siostrę mieszkającą od lat w Chinach i nie przypuszczali, aby kiedyś wrociła do kraju.

Podstęp ten całkowicie by się udał, gdyby Brinther nagle nie chciał doprowadzić do porządku swoich dokumentów. Pani Jarvis, która została w obecnym roku obraną królową piękności Kolumbii, powędrowała wraz z mężem do więzienia i za miesiąc małżonkowie staną przed sądem.

Poradnia życiowa Rolfa Nelsona

Zenobia K. W tych dniach otrzymała Pani list z Australii od męża. Zaproponuje Pani przyjazd do niego wraz z dziećmi i Tęskni za Wami. Wiem, że uraduje się Pani tą propozycją i wyjedzie wkrótce. Powodzie się tam będzie Pani dobrze materialnie, Klimat jednak tamtejszy nie będzie Pan zdrowiu odpowiadał i będą ciągle niedomagania na tym tle, tak, że po pewnym czasie zmuszona Pani będzie powrócić do kraju.

Obowiązki zatrzymać. Wyczuwam znaczną wygraną. L. K. 755. Dziękuję za uznanie i z przyjemnością będę Pani w dalszym ciągu służył pomocą i radą. Przyjmę Panią bezpłatnie. Proszę mnie odwiedzić w godzinach 3-7. Warszawa, Zielna 4/6.

Na małej wokandzie...

Ostrożność nie zawadzi czyli: „Przedślubne pertraktacje”

(A. E.) Do swata Mikolaja Augustyńskiego przyszedł pewnego razu pan Ludomir Skowronek i rzekł: — Mam syna, strasznie łobuza. Zamiarują go ożenić, to się może ustakuje tylko się pie tram, czy która takiego łajdusa zechce? — Zrobi się — odparł swat. — A czy faktycznie taki nicpoń z pańskiego synalka? — Pani! Szkoda gadać. Leń, karciaz, moczymorda... Tylko czekać, a kraść zacznie. Swat machnął ręką. — Co tam, panie Skowronek. Znajdzie się i na niego amatorka. W obecnych czasach kobiety, jak tylko parę spodi na wystawie widzą, to od razu mgłęją z miłości. A ile on latek sobie liczy? — Osiemnaście. — Taki młody! Może pocze kać, aż nabierze rozumu? — Jak nabierze rozumu, to się przecie nie ożeni, panie swacie. Swat przyznał rację panu Skowronkowi i pokazał mu fotografię jednej z kandydatek do stanu małżeńskiego. — To coś dla pana — rzekł. — Prawda, że klasa dziewczuszka? Paluszki lizać. — Co pan kolejką zalewasz? — obruszył się pan Skowronek. — Przecie dziewczyna jedynym okiem patrzy na Kielce, a drugi na Czestochowę. Także samo zęba jej jednego z przodu brakuje. Ale co tam! Dla mo-

jego darmożjada i ta za dobra. — Znakiem tego interes ubity? — I owszem. Trzaby jednak młodych poznać. — Co to, to nie — oświadczył swat. — Nie takie teraz czasy. Dawniej to się młodzi najstarszemu poznawali, później za ślubiali, a dopiero potem brali się do rzeczy. A tera to odraz biorą się za te ostatnie! — A co to panu szkodzi? — Jakto co? Przecie jestem swat, człowiek przykładowy, nie mogę pozwolić na takie moralność. Pan Skowronek rozgniewał się. — Tera to już kapuję. O moralność przedślubne się pan nawalasz? Znakiem tego panienska jakiś felet ma! — Boże broń! Dziewczyna jak gołąbek! — Znamy się na takich gołąbkach! Nie chcesz pan, żeby się chłopak przed ślubem przekonał? Łobuz pan jeste! Kre-tacz, panie swacie! — Za te obraźliwe wyrażenia stanął pan Skowronek przed sądem. — Panie sędzio! mówił. — Każdy jeden towar trza zbadać przed nabyciem, czy nie szarowany, a co doniero żonę. Kota w worku się nie kupuje! — Sad skazał pana Skowronka na dwa dni aresztu.



PRZY wyrzutach skórnych — wrzodziakach, skrofulach, czerwoności skóry, liszajach, piegach stosuje się **SOŁ KWIŃNĄDEGO ŁOPIANU** Magistra EDWARDA GOBIECA, Warszawa, Miodowa 14 — Apteki i drogerie.

Demonstracja matek przeciw opierzalności władz miejskich

W Filadelfii znajduje się jedyną skrzyżowanie ulic, na którym co tydzień dochodzi co najmniej do czterech wypadków, albowiem w tym miejscu z pięciu stron najjeżdżają samochody. W związku z tym ludzie mieszkający w pobliżu tego skrzyżowania ulic są odpowiedzialni przygotowani na czujność na nich niebezpieczeństwo. W każdym sklepie są przygotowane środki dezynfekujące i ban-

dże, ponieważ ofiary wypadków doznają zazwyczaj poważnych obrażeń cielesnych.

Ten stan rzeczy budzi wielki niepokój matek, których dzieci uczęszczają do szkół. Ponieważ interwencja u władz w sprawie położenia kresu licznym wypadkom, nie odniosła pożądanych skutków, matki uciekły się do radykalnego środka. Pewnego dnia ponad 50 kobiet prowadząc dzieci za rękę,

lub w wózku, krążyło na skrzyżowaniu ulic, tamując w ten sposób ruch uliczny. Zbiegła się policja, ale kobiety nie przeraziły się jej i nie ustępowały. Dopiero gdy policjanci oświadczyli, że użyją siły, matki ustąpiły. Przyrzekły jednak, że będą urzadzały te demonstracje do chwili, gdy władze nie przesięwczą jakichś środków, które by położyły kres licznym wypadkom.

Dziwna praca roślin

Brzoza zamienia 400 litrów wody w parę

POMADKI DO UST SZACHA. Wyrabiane w naturalnych odcieniach. J. SZACHI Warszawa. Includes an illustration of a woman's face and a product box.

W ciągu wielu stuleci uważane są rośliny za twory nie posiadające własnego życia. Dziś jednak już się wie, że rośliny żyją, cierpią i pracują. O rozmiarach tej pracy można wyrobić sobie pojęcie na podstawie chociażby jednego przykładu, który przytaczamy poniżej. Oto duża brzoza podczas jednego dnia letniego zamienia 400 litrów wody w parę. Hektar zaś lasu wierzbowego zamienia w ciągu jednego lata około 4 milionów wody w parę. Aby móc wodę zamienić w parę, drzewa muszą wyciągnąć ją z ziemi. Nie wszystkie rośliny wyciągają z ziemi jednakową ilość wody. Niektóre pracują szybko, a niektóre wolniej. Drzewa eukaliptusowe tak dokładnie i tak szybko wyciągają wodę z ziemi, że używa się ich do wysuszania wielkich błot. Najszybciej jednak pracują tropikalne liany. Silna liana wyciąga

w ciągu godziny kroplę wody na wysokość 150 metrów. Drugie miejsce zajmuje dąb, który w ciągu godziny wyciąga kroplę wody na wysokość 45 metrów, akacja zaś na 35 metrów, kasztan na 24 metry. Na ostatnim miejscu stoją drzewa iglaste, które w ciągu godziny wyciągają kroplę wody na wysokość kilku zaledwie centymetrów. Liana w ciągu godziny przeobraża około 500 metrów wody w parę, a przy tym musi tę ilość wody wyciągnąć na wysokość 150 metrów. Gdyby jakiś człowiek chciał dokonać tego wyczynu, musiałby być silny jak niedźwiedź i gorączkowo pracować.

Znam życie

i ludzi. Pomagałem tysiącom, pomogę i Tobie. Wprowadzam z najcięższych, pozornie beznadziejnych sytuacji życiowych. Wskażę Ci drogę do lepszego jutra. Gdy się ze mną zetkniesz, sam poznasz wartość mojej pracy. Rozważuję wszelkie zagadnienia życia. Wartościowe i sumienne porady. Pisz natychmiast o wszystkim co Cię dręczy. Stawiaj pytania, dołącz datę urodzenia, dokładny adres, próbkę pisma za nteresowanej osoby, oraz zł. 3.50 znaczkami pocztowymi jako honorarium. Bez żadnych dalszych dopłat. Praca indywidualna. Adres: Psycholog eksperymentalny i grafolog ROLF NELSON, WARSZAWA, ZIELNA 4 m. 6. Osobiście codziennie 3 - 7. ulgowe zł. 5.



Nigdy nie jest zapóźno myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materii, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL”, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełko zioła „DIUROL”, a gdy przekosztujesz jego dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz i swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOŁA „DIUROL” GASECKIEGO (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne.

Składajcie ofiary na F. O. M.

